

W imieniu:

Członków

Ogrodu Działkowego Zorza

Trakt Lubelski 60

04-870 Warszawa

Sąd Najwyższy

Pierwszy Prezes

prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf

Plac Krasińskich 2/4/6

00-951 Warszawa

Szanowna Pani Prezes

Po zapoznaniu się z listem otwartym napisanym do Pani przez Polski Związek Działkowców w sierpniu tego roku przesyłamy kopię zawiadomienia, które działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego ZORZA złożyli w prokuraturze Okręgowej w Warszawie zawiadamiając o działaniu na szkodę ich ogrodu przez Polski Związek Działkowców i Okręgowy Zarząd Mazowiecki.

Działkowcy Rodzinnych Ogrodów Działkowych zostali ubezwłasnowolnieni przez ustawę o ROD, zostaliśmy poddani Polskiego Związku Działkowców, który wbrew szumnej propagandzie zamiast na korzyść działkowców działa wyłącznie we własnym interesie. Zmuszono nas ustawą do automatycznej podległości pod PZD, który jest zabetonowaną nie do ruszenia organizacją, na którą my działkowcy nie mamy żadnego wpływu, **jesteśmy potrzebni wyłącznie do wpłaty składek**. Polski obywatel jest ubezwłasnowolniony w dwóch przypadkach, kiedy uczyni to sąd rodzinny lub jest użytkownikiem ROD.

Polski Związek Działkowy stosując autorytarny styl władzy nad Rodzinnymi Ogrodami Działkowymi narusza zasady współzycia i sprawiedliwości społecznej, narusza i toleruje naruszanie prawa.

Narusza prawa obywatelskie poprzez zagwarantowanie sobie ustawą o ROD praktycznego braku możliwości wydzielenia się ogrodów ze struktur PZD a co za tym idzie zmuszania ogrodów działkowych do podległości i uległości. Utajnia sprawozdania finansowe, nie rozlicza się przed działkowcami ze zgromadzonych funduszy.

PZD dysponuje ogromnymi funduszami, armią prawników my działkowcy jesteśmy pionkiem w grze interesów działaczy, jesteśmy od lat, po prostu bezsilni.

W przypadku próby wydzielenia się ogrodu ze struktur PZD wprowadza on na terenie ogrodu zarząd komisaryczny nie pytając członków ogrodu o zdanie, tam gdzie ogrody składają wnioski o zarejestrowanie stowarzyszenia ogrodowego natychmiast składają protesty do rejestrów. Nie mamy szans w nierównej walce. Prawnicy PZD zajmują się zawodowo walką z niepokornymi ogrodami i działkowcami biorąc za to sowite wynagrodzenie my działamy społecznie, nie mając funduszy, kosztem rodziny i własnego zdrowia.

Prosimy o interwencję i pomoc, nasz ogród jest ogromnie zaniedbany, działki opuszczone, jesteśmy ubezwłasnowolnieni, nie możemy dobrze i racjonalnie zarządzać własnym mieniem tak, aby ogród wypełniał swoim działaniem przepisy ustawy i cel społeczny, do którego został powołany.

Z poważaniem